

**Kuchnia połączona z salonem** powstała według projektu Kasi. – Stanowi również część pracowni oraz galerii – uzupełnia Krzysztof. – Wszystko kręci się wokół tego miejsca. Tu wspólnie przygotowujemy posiłki, bawimy się wzajemną rozmową lub czytaniem książek na głos. Słuchamy muzyki – mówi pani domu. Kuchnię od salonu oddziela bar zrobiony ze starych desek tarasowych. Błat baru został niemal wyrwany spod siekiery. Czekał na porąbanie w drewnie znajomych naszych gospodarzy. Kasia i Krzysztof „wykupili” go za opał. Wyczyścili z korników i innych żyjątek. Lekko wypolerowali, osadzili na cokole.

# Z miłości do drewna

zdjęcia: Marcin Czechowicz, stylizacja: Marynia Moś, opracowanie: Ewa Downar

Dom Katarzyny i Krzysztofa to miejscemagiczne. Od progu kusi zapachem drzewa lipowego. Cieszy oko misternymi azurami. Jest oazą spokoju, galerią, pracownią stolarską. Warto było dla niego opuścićWarszawę



**Stuletni kredens i stół**  
to pamiątki rodzinne. Kasia  
wyznaczyła im miejsce w salonie  
już w fazie projektowania domu.  
Meble lekko odświeżono. Pęknięcia  
i drobne uszczerbki zostawiono tak,  
jak je czas wyrzeźbił.

W miejscu starego,  
wypatzonego lustra  
kredens otrzymał  
nowy element  
– ażurowy dekor.  
Czasem, bez powodu,  
z mebla wydobywa  
się lekki trzask,  
skrzypnięcie.  
Nie wiemy, czy to  
dźwięk zadowolenia,  
czy dezaprobaty  
za poczynione zmiany

Oboje jesteśmy zakręcenii na punkcie aranżacji wnętrza i projektowania rzeczy ładnych. Z naszych wrodzonych potrzeb estetycznych powstał dom, potem pracownia stolarska

**P**owoli, powoli. Potem coraz szybciej kielkowała w mojej głowie myśl o zamieszkaniu na wsi. Na Warmii, w Pluskach, gdzie na uboczu, w otoczeniu lasu, mój tata kupił w latach osiemdziesiątych domek rekreacyjny – mówi Katarzyna, ekonomistka, warszawianka. – Rodzinnie jeździliśmy tam na wakacje. By odetchnąć od miasta, nacieszyć się naturą, popływać w krystalicznych wodach Jeziora Pluszyny.

### Nadchodzi świeżość

Domek był jednak za mały i wymagał remontu. Kasia i Krzysztof zdecydowali się go rozbudować w tradycyjnym stylu warmińskim. Ona zaplanowała układ wnętrza, wygląd elewacji, umeblowanie, kolory okien i drzwi oraz faktury ścian. Architekt opracował plany, by spełniały wymagania urzędnicze. Na parterze przewidziano salon z kuchnią, a na piętrze trzy małe sypialnie, garderobę i łazienkę.

### Do widzenia, Warszawa

– Fajnie było obserwować, jak z marzeń tworzy się rzeczywistość w postaci domu. Ściany bołdowane tynkiem wapiennym, belki pod sufitem wypełnione warkoczami ze słomy. Klatka schodowa wyłożona ręcznie wyrabianą ceglą z rozbiórki... powstawały niemal na naszych oczach – wspomina para.

Do pokrycia dachu użyli dachówek z rozbiórki starej stodoły. Dzięki temu dom nabrał stylu rustykalnego, wyglądu warmińskiej chaty. – Gorzej było niestety z fachowcami. Dojeżdżając z Warszawy nie byliśmy w stanie dopilnować jakości pracy czy terminów – tłumaczy. Uznali, że mają dość zmagania z ekipą i sami wykończą dom. Krzysztof po raz pierwszy w życiu, i to z sukcesem, wykonał posadzkę z desek sosnowych. Zajął się też stolarką mebli, schodów, dekoracji. – Kochamy struktury, wzory, ornamenty i oczywiście drewno. Zauroczeni architekturą drewnianych ganków i werand warmińskich, zaczęliśmy je adoptować i wprowadzać do wnętrza – tłumaczy. – Stąd nasz dom przepelniony jest ażurowymi detalami, meblami z koronkowymi dekoracjami, gzymsami, ornamentowymi okiennicami.



## Dekoracje z funkcją praktyczną

### RADY KATARZYNY:

- **Przyjrzyj się oknu.** Być może nie musisz szczelnie go zasłaniać. Zamontuj ażurowe okiennice wewnętrzne. Zamknięte będą załamywać promienie słoneczne, tworząc we wnętrzu ciekawą grę światła. Otwarte ozdobią ścianę przy oknie.
- **Ukryj kaloryfer.** W wersji uproszczonej wystarczy panel przed grzejnikiem. W profesjonalnej – pełna obudowa z otworami do cyrkulacji powietrza.

**Kominek** przeszedł metamorfozę niemal chwilę po skończeniu go przez fachowców.  
– Nie spełniał naszych oczekiwań – tłumaczy Krzysztof.  
– Zaprojektowałem mu więc nowy front z masywną belką u góry i drewnianą podstawą wypełnioną tynkiem strukturalnym. Nad portalem wisi okrągły ażur, wzór celtyckiego triskela.



**W każdej kuchni** znajdują się rzeczy, które lubią się przewracać. – U nas to tacki i deski do krojenia – mówi Kasia. – Aby zrobić z nimi porządek, stworzyliśmy tacpólkę z motywem kryształowej wody źródlanej. Pracochłonny wzór okazał się wart wysiłku – dodaje. Wieszaki z mosiądzu (Allegro.pl).



**Półka-suszarka** z ornamentowym wykończeniem ażurowym nie dość, że jest wygodna, to jeszcze czyni zmywanie lżejszym, radosnym. Jasną kolorystykę drewna podkreślają płytki ścienne w stylu śródziemnomorskim. Cegła dodaje kuchni surowości.



**Szafki w kuchni** wykonane są i ozdobione „domowym” sposobem. Sporo w nich otwartych półek, między innymi na ceramikę z Włocławka. Pod belkami stropowymi wiszą suszone przez Kasię kwiaty i czosnki. W rancie blatu barku celowo zostawiono ślady po byłych mieszkańcach – kornikach.

Ściany pogrubiane tynkiem wapiennym, belki pod sufitem wypełniane warkoczami ze słomy od gospodyni z Czartorii... Fajnie było obserwować, jak z myśli tworzy się rzeczywistość w postaci domu

**W schowku pod schodami** rodzina przechowuje gąsiorzy z winem domowej roboty i słoiki z przetworami. Zapasów strzeże ażurowy paw (wycięty w drewnie lipowym, przymocowany z boku, pod stopniami). Jego wzór pochodzi z autentycznego ganku warmińskiego.

**Przez okno zagląda** do kuchni termometr – przymocowany do ozdobnego stelaża z motywem kwiatowym. Krzysztof pomalował drewno na zielono, by nawiązywało do barwy drzew i trawy w ogrodzie.



KOCHAM  
MÓJ  
dom

**Pochwal się swoim mieszkaniem!** Uwielbiasz zmieniać jego wystrój, a urządzenie wnętrza jest Twoją pasją? Chciałabyś, by u Ciebie także odbyła się sesja zdjęciowa? Napisz nam o sobie i przyslij kilka zdjęć swojego mieszkania. Czekamy pod adresem: [mojemieszkanie@grupazpr.pl](mailto:mojemieszkanie@grupazpr.pl)



**Schody w saloniku** pełnią funkcję domowej galerii. Na ścianie ze starej, pochodzącej z rozbiórki cegły, Kasia i Krzysiek powiesili ażurowe, drewniane obrazy, panele. W powstałej pod schodami wnęce zaprojektowali praktyczną piwniczkę. Schowek z jednej strony zamknęli rustykalnymi drzwiczkami zbitymi ze starych desek. Z drugiej – ażurowym panelem.



**Zwykła szafka** sosnowa w sypialni wygląda nietuzinkowo po tym, jak Krzysztof wyciął w jej frontach ażurowy motyw. Ornament pojawia się również w osłonie kaloryfera – ręcznie zrobionej przez pana domu. Poza sezonem grzewczym obudowa sprawdza się jako półka na książki (1).

**Bukiet polnych kwiatów** to efekt spaceru po okolicznych łąkach. Pani domu uwielbia tworzyć z roślin naturalne kompozycje. Często stawia je w oknie, by było je widać zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz domu (2).

**Rysunek w holu** jest dziełem Krzysztofa. Nosi tytuł „Najarama” i pochodzi z serii tajemniczych portretów, dostępnych tylko na Mandalaman.pl. Konsola również wyszła spod rąk gospodarza. Nieregularna struktura ściany nawiązuje do wiejskich chat (3).



## w stylu wnętrza

ssssssssptą poczucia humoru

Tapeta Bohemien, winylowa, 79,90 zł/rolka, kinkiet Savoy, metal, szkło, 24x16 cm, 109 zł, bateria wannowa ścienna Retro, Armatura Kraków, 379 zł, [Leroymerlin.pl](#); tapeta Boho Chic, winylowa, GranDeco, 134,99 zł/rolka, [Tapetuj.pl](#); zegar ścienny, kolekcja z lawendą, śr. 34 cm, 46,90 zł, [Dekoracjadomu.pl](#); wieszak Baroque Paris, 50x11,70x7,50 cm, 149 zł, [Miahome.pl](#); kosz Poem, rozmiar L, 31,50 zł, [Home-you.com](#); wanna wolno stojąca w oplocie metalowym, konglomerat, 168 cm, Balexim, 3335 zł, [Twojabateria.pl](#); lustro Prado, 114x67x3 cm, 399 zł, [Westwing.pl](#)



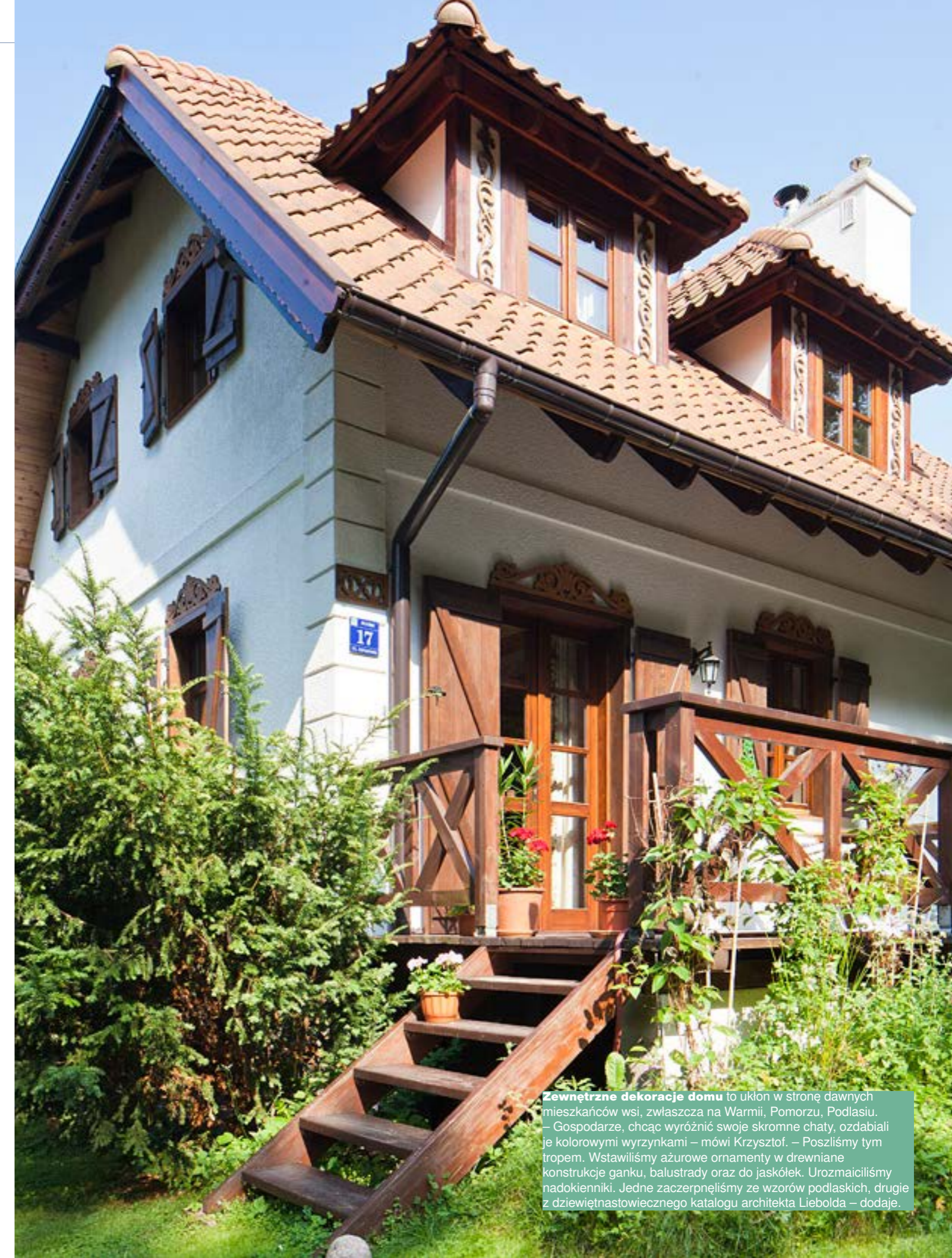


Przez długi czas poligonem doświadczalnym był nasz dom. W końcu Krzysztof orzekł, że jest gotowy otworzyć pracownię ażuru oraz koronki drewnianej, której nadał nazwę **MandalaMan**

**Pracownia** znajduje się w byłym garażu. Pełno w niej narzędzi stolarskich i blatów roboczych, ułatwiających Krzysztofowi tworzenie projektów oraz obróbkę drewna (1).

**Okiennice wewnętrzne** powstały oczywiście w warsztacie Krzysztofa. Autor opatrzył je dziewiętnastowiecznym motywem w stylu wiktoriańskim (2).

**Wszystkie szablony** rysuje pan domu. Inspiracji szuka między innymi w starych katalogach stolarstwa laubzegowego. Odwzorowuje też motywy z napotkanych podczas podróży ganków i werand. – Przygodę z rysowaniem Krzyś rozpoczął od mandali. Nietypowych, cieniowanych ołówkiem. Z czasem nauczył się je wycinać w drewnie. Oswoił rzemiosło, rozwinął asortyment. Zaraził mnie swoją pasją – opowiada Katarzyna. – Powoli zaczęła dojrzywać w nas myśl o pracowni, robieniu ażurowych ozdób na potrzeby innych domów. Stworzyliśmy też stronę internetową Mandalaman.pl, którą traktujemy jak dziennik naszych realizacji, projektów. Prace motywują nas do dalszych wyzwań, pozwalają wieść twórcze życie – podsumowuje para (3, 4).



**Zewnętrzne dekoracje domu** to ukłon w stronę dawnych mieszkańców wsi, zwłaszcza na Warmii, Pomorzu, Podlasiu. – Gospodarze, chcąc wyróżnić swoje skromne chaty, ozdabiali je kolorowymi wyrzynkami – mówi Krzysztof. – Poszliśmy tym tropem. Wstawiliśmy ażurowe ornamenty w drewniane konstrukcje ganku, balustrady oraz do jaskółek. Urozmaiciliśmy nadokienniki. Jedne zaczerpnęliśmy ze wzorów podlaskich, drugie z dziewiętnastowiecznego katalogu architekta Liebolda – dodaje.